

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 28-02-2019 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu X Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Łukowski

Protokolant: Daria Skotnicka-Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 28-02-2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. U.

przeciwko (...) Sp. z o.o. we W.

dotyczącej uchylecia lub stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia

I. stwierdza nieważność uchwały nr 2 z dnia 31 października 2018 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o udzieleniu absolutorium prezesowi zarządu spółki za okres od 6 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r.;

II. stwierdza nieważność uchwały nr 5 z dnia 31 października 2018 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o udzieleniu absolutorium prezesowi zarządu spółki za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.;

III. oddala powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 25.02.2018r. w sprawie wynagrodzenia członka zarządu;

IV. zasądza od pozwanej spółki na rzecz powódki kwotę 4063,64 zł (słownie: cztery tysiące sześćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu opłat sądowych i wydatków poniesionych w postępowaniu;

V. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2018 r. (sygn. akt X GC 791/18) powódka M. U. wniosła powództwo przeciwko stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. o stwierdzenie nieważności uchwały nr 2 z dnia 31 października 2018 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Firmy (...) Sp. z o.o. o następującej treści: „Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Firmy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, działając na podstawie art. 231 § 2 pkt. 3 Kodeksu Spółek Handlowych, niniejszym udzielam absolutorium: Prezes Zarządu – U. U. z wykonywania obowiązków za okres 06 czerwca 2013 r. do 31 grudzień 2013 r.”, oraz o stwierdzenie nieważności uchwały nr 5 z dnia 31 października 2018 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Firmy (...) Sp. z o.o. o następującej treści: „Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Firmy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o następującej treści: „Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Firmy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, działając na podstawie art. 231 § 2 pkt. 3 Kodeksu Spółek Handlowych, niniejszym udzielam absolutorium: Prezes Zarządu – U. U. z wykonywania obowiązków za okres

01 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.”. Nadto w pozwie wniesiono o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Strona pozwana wniosła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania. W treści pisma wskazano, iż absolutorium zostało skutecznie udzielone Prezesowi Zarządu.

W drugim pozwie z dnia 14 listopada 2019 r., wniesionym przez powódkę M. U. przeciwko stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. (sygn. akt X GC 799/18), powódka wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały nr 1 z dnia 25 lutego 2018 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. w sprawie wynagrodzenia Członka Zarządu, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania od powódki, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. W treści pisma strona pozwana podniosła m.in. zarzut naruszenia tajności głosowania, wynikający z art. 247 k.s.h. oraz zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h.

Sprawy zainicjowane wskazanymi wyżej pozwami zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest wspólnikiem w pozwanej spółce. Zarząd spółki jest jednoosobowy, w którego skład wchodzi U. U.. Kapitał zakładowy dzieli się na 10 udziałów: powódka ma 1 udział, a prezes zarządu ma 9 udziałów. Na każdy udział przypada jeden głos

(dowód: wydruk z KRS pozwanej – k. 13-15 (akta X GC 799/18), wydruk z KRS pozwanej – k.11-16 (akta X GC 791/18))

Na każdy udział przypada jeden głos.

(bezsporne)

W niedzielę 25 lutego 2018 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. Przewodniczącym tego zgromadzenia został prezes zarządu U. U..

dowód: protokół NZW – k. 16 (akta X GC 799/18)

Przedmiotem obrad było podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla członka zarządu U. U.. W zgromadzeniu uczestniczył on osobiście, jako udziałowiec spółki z 9 udziałami. Uchwała została objęta 9 głosami, nikt nie wstrzymał się od głosowania. Podjęto uchwałę o ustaleniu wynagrodzenia dla członka zarządu U. U. w wysokości 1.600 zł co miesiąc.

dowód: uchwała nr 1/2018 – k.17 (akta X GC 799/18)

Powódka otrzymała zaproszenie do udziału w Zgromadzeniu.

dowód: korespondencja skierowana do powódki z 9-02-2018 r. – k. 19 (akta X GC 799/18)

Powódka stawiała się na zgromadzenie, jednak nie weszła do budynku. Powódka i jej mąż – świadek F. U. (1) stwierdzili, że drzwi do budynku były zamknięte.

Dowód: zdjęcia – k. 101 (akta X GC 791/18), protokół rozprawy z 28-02-2019r. – 108-111(akta X GC 791/18).

Powódka kontaktowała się telefonicznie z prezesem oraz za pomocą wiadomości sms.

Dowód: nagranie – płyta CD – k.102 (akta X GC 791/18), zeznania świadka F. U. (2) oraz wiadomości sms okazane przez powódkę na rozprawie - protokół rozprawy z 28-02-2019r. – 108-111(akta X GC 791/18)

Drzwi budynku są otwierane przez pracowników innych biur niż pozwana spółka. U. U. ma zablokowany numer telefonu powódki.

dowód: przesłuchanie U. U. za stronę pozwaną - protokół rozprawy z 28-02-2019r. – 108-111(akta X GC 791/18)

O zamiarze podjęcia uchwały w sprawie wynagrodzenia członka zarządu, powódka mailowo w dniu 23 lutego 2018 r. poinformowała asesora komorniczego, który prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko U. U. w zakresie świadczeń alimentacyjnych na dwóch małoletnich synów stron. Asesor M. K. (1) poinformował, że w poniedziałek (26 lutego 2018 r.) dokona zajęcia wynagrodzenia. Już po podjęciu uchwały powódka kontaktowała się z asesorem komorniczym sms-ami w których była mowa o tym, że podjęto uchwałę o wynagrodzeniu za pracę w spółce jak również o tym, że na wniosek powódki zajęto wynagrodzenie U. U.. Powódka miała zatem wiedzę o podjęciu uchwały.

dowód: korespondencja mailowa – k.20 (akta X GC 799/18); korespondencja sms – k.21-22 (akta X GC 799/18)

Po zgromadzeniu i podjęciu uchwały powódka otrzymywała kwotę 1.600 złotych trzy razy.

dowód: zeznania powódki - protokół rozprawy z 28-02-2019r. – 109 i nagranie karta 112 (akta X GC 791/18)

W dniu 6 listopada 2018 r. w Prokuraturze Rejonowej W. zeznania złożył J. K. - prezes zarządu biura rachunkowego prowadzącego księgowość pozwanej spółki. Zeznania dotyczyły również wypłat po 1.600 złotych na podstawie uchwały z 25 lutego 2018 r. w której jako beneficjentów wskazano A. U. i K. U..

dowód: protokół przesłuchania J. K. - karta 23- 28 akt X GC 799/18

O zgromadzeniu wyznaczonym na dzień 31 października 2018 r., jak też o porządku obrad, w tym informacji na temat tego, nad jakimi uchwałami odbywać się będzie głosowanie, powódka została poinformowana na piśmie.

dowód: korespondencja skierowana do powódki z 10-10-2018 r. – k. 17-18 (akta X GC 791/18)

Dnia 31 października 2018 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) sp. z o.o., w którym uczestniczyli: wspólnik U. U. i pełnomocnik wspólnika M. A. – K. K.. Przewodniczącym zgromadzenia został B. L.. Za jego wyborem w głosowaniu tajnym oddano 10 ważnych głosów, brak głosów wstrzymujących się i brak głosów przeciw.

dowód: protokół NZW – k. 19-23 (akta X GC 791/18); lista obecności – k. 24 (akta X GC 791/18)

Przedmiotem obrad było m.in. podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium prezesowi zarządu U. U. za wykonanie obowiązków w 2013 i 2014 r. Za jego udzieleniem U. U. oddał 9 głosów za, przeciwko był 1 głos oddany przez pełnomocnika powódki, o głosów wstrzymujących się.

dowód: uchwała nr 2 – k. 21 (akta X GC 791/18); uchwała nr 5 (akta X GC 791/18)

Pełnomocnik powódki wniósł o zaprotokołowanie sprzeciwu pod uchwałami, które Przewodniczący uznał za przyjęte.

dowód: protokół NZW – k. 19-23 (akta X GC 791/18)

W dniu 5 grudnia 2018 r. tut. Sąd udzielił w sprawie X GC 799/18 zabezpieczenia roszczeniu powódki poprzez wstrzymanie wykonania uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. we W. z dnia 25 lutego 2018 r. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania wywołanego powództwem w tej sprawie. Nadto zarządzeniem z dnia 5 grudnia 2018 r. połączono sprawę X GC 799/18 ze sprawą X GC 791/18 do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą X GC 791/18.

Postanowienie z 5-12-2018r. – k. 29-31 (akta X GC 799/18), zarządzenie pod postanowieniem – k.31 (akta X GC 799/18)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ramach połączonych postępowań Sąd Okręgowy zajmował się w istocie dwoma zagadnieniami. Chronologicznie pierwszym z nich była kwestia uchwały z dnia 25 lutego 2018 r., drugim natomiast kwestia uchwał z dnia 31 października 2018 r. (choć powództwo co do tych uchwał wpłynęło pierwsze).

Co do uchwał z dnia 31 października 2018 r. to stan faktyczny był między stronami bezsporny, nie budziło bowiem żadnych wątpliwości podjęcie uchwał co do udzielenia absolutorium głosami U. U. będącego większością wspólników i prezesem zarządu. Spór między stronami według stanowiska pozwanej (odpowiedź na pozew z dnia 29 listopada 2018 r., karta 29 i rozbudowujące argumentację pozwanej pismo z dnia 6 lutego 2019 r. - karta 89 i następne) sprowadzała się zatem co do tego sporu prawnego dotyczącego występującego w ocenie pozwanej nadużycia prawa podmiotowego powódki bowiem w ocenie pozwanej wyłącznie pozornie naruszono art. 244 k.s.h. bowiem powódka nie postawiła żadnego merytorycznego argumentu za nieudzieleniem absolutorium jak też potrzeby wyłączenia stosowania art. 244 k.s.h. w spółce quasi-jednoosobowej. Wskazała przy tym strona pozwana (karta 90 verte) poglądy doktryny wskazujące na brak podstaw do stosowania art. 244 k.s.h. w spółkach jednoosobowych, które zdaniem pozwanej mają zastosowanie także do pozwanej spółki, która z uwagi na stosunek udziałów wspólników (9 do 1) tylko teoretycznie nie jest jednoosobową. Skoro zatem art. 244 k.s.h. nie powinien znajdować zastosowania do spółki jednoosobowej to nie ma zastosowania również do pozwanej .

Co do uchwały z dnia 25 lutego 2018 r. między stronami istniał jednak już także spór co do faktów w zakresie możliwości wytoczenia przez powódkę powództwa dotyczącego uchwały z uwagi na upływ terminu 6 miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, wynikającego z art. 252 § 3 k.s.h. Przedmiotem sporu było zatem to kiedy powódka o uchwale się dowiedziała i czy można uznać aby na podstawie art. 250 pkt 3 k.s.h. można ją uznać za współnika bezzasadnie niedopuszczonego do udziału w zgromadzeniu. Dalszym elementem sporu była kwestia wykładni przepisów prawa, a mianowicie tego czy miało miejsce naruszenie art. 247 k.s.h. uzasadniające stwierdzenie nieważności uchwały jak też czy nastąpiło naruszenie art. 210 § 1 k.s.h.

Co do chronologicznie pierwsze uchwały z dnia 25 lutego 2018 r. w ocenie Sądu powództwo musi być uznane za niezasadne i podlegające oddaleniu, co nie oznacza uwzględnienia w pełni stanowiska pozwanej.

Po pierwsze wskazać musi Sąd, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powódka nie mogła w dniu 25 lutego 2018 r. wejść do budynku w którym mieści się siedziba spółki. Wynika to zarówno z zeznań jej samej i jej męża, nagrania, ale i wymiany sms-ów z prezesem zarządu pozwanej. Sąd musi przy tym wskazać, że same zeznania prezesa zarządu pozwanej przy tym nie przeczą wprost twierdzeniom powódki. Ten zeznań bowiem, że wszedł do budynku i przebywał na górze. Nie zaprzeczył nawet wprost temu, że drzwi były zamknięte z jego zeznań wynika bowiem brak wiedzy na ten temat. On sam bowiem nie zajmował się otworzeniem drzwi. Nie można zatem wykluczyć, że nawet jeżeli U. U. nie zamykał drzwi to zrobił to ktoś z pracowników innych biur. Na niemożność wejścia wskazują przy tym również okazane przez powódkę sms-y w których próbuje skontaktować się z U. U.. Ten co prawda tłumaczył się zablokowaniem powódki z uwagi na nadużywanie przez nią tej formy kontaktu, Sąd musi jednak wskazać, że to nie podważa prób skontaktowania się przez powódkę z U. U.. Wskazać należy przy tym także, że prezes zarządu pozwanej i większościowy wspólnik w razie nieobecności powódki miał powinność nawiązania kontaktu i wyjaśnienia czy jej nieobecność nie jest wynikiem braku możliwości wejścia do budynku. W tych okolicznościach uznać musi Sąd

Okręgowy, że na spółce ciążył obowiązek zapewnienia powódce wejścia do budynku w którym mieści się siedziba spółki w dzień wolny od pracy, w którym budynek ten co najmniej bywa zamykany. Niemożliwość wejścia powódki oznacza zatem, że uznać należy ją za współnika bezzasadnie niedopuszczonego do udziału w zgromadzeniu co skutkuje stwierdzeniem przesłanki z art. 250 pkt 3 k.s.h. i zatem prawa do wytoczenia powództwa co do podjętej uchwały.

W dalszym ciągu musi stwierdzić Sąd Okręgowy, że z uwagi na treść art. 252 § 3 k.s.h. zgodnie z którym **prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale**, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały nie można uznać za dopuszczalnego powództwa wniesionego co do uchwały z dnia 25 lutego 2018 r. W tej materii bowiem powódka twierdziła, że dowiedziała się o uchwale dopiero z przesłuchania J. K., które odbyło się w dniu 6 listopada 2018 r. W ocenie Sądu Okręgowego takie stanowisko jest całkowicie bezzasadne. Jak bowiem wynika już z materiału dołączonego do pozwu powódka wiedziała już przed zgromadzeniem jaka uchwała ma być podjęta, a po zgromadzeniu komunikowała się z asesorem komorniczym M. K. (1). Powódka zeznała co prawda (karta 109), że sms-y i maile wymieniała z M. K. w piątek przed zgromadzeniem czy też "w tych dniach" niemniej jednak z treści sms-ów wynika jednoznaczne stwierdzenie "... mówiła Pani, że **zebrania odbywało się w niedzielę** i nie została pani na wpuszczona Zebranie **w kontekście zatwierdzenia (podjęcia uchwały) dotyczącej wynagrodzenia za pracę w spółce**".

W ocenie Sądu Okręgowego skoro powódka mówiła o sms-ach jako wymienianych w tych dniach to jest po podjęciu uchwały to po pierwsze było w niewielkim odstępnie od dnia 25 lutego 2018 r. (kilku dni maksymalnie). Z sms wynika przy tym, że były one wymieniane już po odbyciu zgromadzenia skoro mowa o tym, że zgromadzenie odbywało się w niedzielę (w czasie przeszłym) i dotyczył wynagrodzenia za pracę w spółce. Tym samym w końcu lutego, a najdalej na początku marca 2018 r. powódka wiedziała o podjęciu uchwały co do wynagrodzenia U. U. i tym samym skoro powództwo zostało w listopadzie 2018 r. to nastąpiło to już po upływie terminu 6 miesięcy o którym mowa w art. 252 § 3 k.s.h.

Sąd Okręgowy musi przy tym wskazać, że widza o uchwale to znajomość co do każdego słowa dokładnej treści uchwały, a wiedza współnika o jej podjęciu i zagadnieniach jakich dotyczyła. Przytoczyć należy w tej kwestii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r. (III CSK 283/14) w którym SN na tle stanu faktycznego, w którym wierzyciel egzekwujący się z zajętych udziałów wytoczył powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały zagrażającej możliwości uzyskania przez niego zaspokojenia – uznał, że termin do wytoczenia powództwa, o którym mowa w art. 252 § 3 k.s.h. **rozpoczyna się od chwili, gdy wierzyciel mógł zapoznać się z treścią uchwały**. W wyroku tym Sąd Najwyższy odwołał się wręcz do regulacji art. 15 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym jako wyznaczającej chwilę gdy zaistniała możliwość dowiedzenia się o uchwale.

Jako kontynuacja tego poglądu wskazywany jest także (np. przez A. Kidybę w komentarzu do art. 252 k.s.h.) wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 lipca 2017 r. (I ACa 789/17) co jednak jest dość mylące, bowiem w tej sprawie Sąd Apelacyjny zajmował się w istocie problemem uprawnień Prokuratora do zaskarżenia uchwały. Nie chodziło zatem o współnika, a o osobny podmiot działający w ramach swoistych uprawnień. W tej sprawie jednak Sąd Apelacyjny wskazał, że bieg terminu z art. 252 § 3 k.s.h. rozpoczyna się od chwili, gdy podmiot uprawniony mógł zapoznać się z treścią uchwały. W ocenie Sądu Apelacyjnego możliwość zapoznania się z treścią zaskarżonej i uchwały nie jest tożsama z prostym poznaniem jej treści. Ratio legis tego przepisu należy wiązać także z takim poznaniem treści uchwały, z którym skarżący wiąże istnienie ewentualnych przesłanek do jej zaskarżenia. W sprawie rozpoznawanej przez SA doszło do sytuacji w której językowe zapoznanie się z treścią uchwały wiązało się z koniecznością ustalenia czy podejmowane uchwały nie naruszały innych przepisów i dla uzyskania tej wiedzy Prokuratura musiała uzyskać opinię rzeczoznawcy co do ceny wartości rynkowej wyzbywanych praw majątkowych. W istocie zatem można by stwierdzić, że Sąd Najwyższy w wymiarze faktycznym termin z art. 252 § 3 k.s.h. skrócił gdy Sąd Apelacyjny wydłużył. W ocenie Sądu Okręgowego wspólne jest w obu judykatach akcentowanie jedynie chwili dowiedzenia się w takim stopniu aby można było podjąć ewentualną decyzję o naruszeniu interesów i skarżeniu uchwały.

W literaturze wskazywano (A. Kidyba w komentarzu do art. 252 k.s.h.), że wskazane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego uznać należy za nieprawidłowe i należy przyjąć, że bieg terminu z art. 252 § 3 k.s.h. zaczyna się gdy

powód rzeczywiście zapoznał się z treścią uchwały (termin z art. 252 § 3 k.s.h. jest terminem a tempore scientiae).

W tej kwestii wypada wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego trwałość stosunków spółkowych i obowiązek wzajemnej lojalności wspólników wymaga uznania, że termin 6 miesięcy o którym mowa w art. 252 § 3 k.s.h. należy liczyć od dnia gdy wspólnik dowiedział się o treści uchwały w takim stopniu, że byłby w stanie zidentyfikować czego dotyczy uchwała, nie natomiast od dnia gdy otrzymał tekst uchwały. Skoro zatem uchwała dotyczyła wynagrodzenia prezesa zarządu to od chwili gdy powódka dowiedziała o tym fakcie mogła wnieść powództwo i od tego dnia należy liczyć termin na wytoczenie powództwa.

W tych warunkach w ocenie Sądu Okręgowego, skoro powódka dowiedziała się o podjęciu uchwały w sprawie wynagrodzenia prezesa zarządu w lutym 2019 r., co wynika jej korespondencji z M. K. (1), to termin należy liczyć właśnie od tego okresu, a nie od listopada 2018 r. W ocenie Sądu z materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, że miała ona wiedzę o uchwale przed listopadem 2018 r. i tym samym naruszono termin 6 miesięcy z art. 252 § 3 k.s.h.

W dalszym jednak ciągu wskazać należy, że powództwo podlegało oddaleniu również z dalej idących przyczyn. Powódka zarzuciła bowiem uchwale z dnia 25 lutego 2018 r. naruszenie art. 247 § 2 k.s.h. bowiem nie dochowano wymogu tajności głosowania. W kwestii naruszenia art. 247 § 2 k.s.h. wskazać musi Sąd, że norma ta jest oczywista i istotnie wskazuje na wymóg tajności głosowania. Każda jednak norma k.s.h. podlega ocenie co do tego czy jej naruszenie miało wpływ na treść uchwały. Stanowisko takie nie budzi w ocenie Sądu Okręgowego żadnych wątpliwości doktrynalnych i orzeczniczych. W tej sprawie należy zatem wskazać, że w pozwanej spółce jest jedynie dwóch wspólników z których jeden ma 9 udziałów, a drugi 1 udział. Na zgromadzeniu w dniu 25 lutego 2018 r. obecny był tylko jeden z nich i w tych warunkach naruszenie tajności głosowania nie miało żadnego wpływu na wynik głosowania i treść uchwały. Tym samym nie ma żadnego wpływu na ważność uchwały wspomniane naruszenie art. 247 § 2 k.s.h. bowiem na podstawie art. 58 § 3 k.c. należy uznać, że czynność ta jest ważna.

Nie może również Sąd Okręgowy uznać za zasadnego zarzutu naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. Oczywista jest treść tego przepisu i wymóg zawierania umów z członkiem zarządu przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników. Stosowanie art. 210 § 1 k.s.h. wskazuje jednak na kompetencję zgromadzenia do akceptacji umów zawieranych z członkiem zarządu przez ustanowienie pełnomocnika, którego pełnomocnictwo w istocie wyrażałoby zgodę na zawarcie takiej umowy lub też na zawieranie takich umów przez radę nadzorczą. Z art. 210 § 1 k.s.h. wynika zatem zakaz zawierania takich umów z samym sobą przez członka zarządu (co wyklucza już Kodeks cywilny, chyba, że zajdzie zagrożenie interesów podmiotu) jak też zawierania umowy z członkiem zarządu przez innego członka zarządu. Tym samym chroniona jest kompetencja zgromadzenia do wyrażania zgody na warunki na jakich zawierane są umowy z członkiem zarządu. W tej sprawie ta kompetencja nie została naruszona, a zatem zachowane zostały wymogi będące ratio legis art. 210 § 1 k.s.h. Zgromadzenie bowiem w tej sprawie wyraziło zgodę na warunki wynagrodzenia prezesa zarządu i tym samym w ocenie Sądu Okręgowego nie może być mowy o naruszeniu art. 210 § 1 k.s.h. Nawet gdyby uznawać, że zgromadzenie powinno powołać pełnomocnika, który powinien zawrzeć umowę o takiej treści to w istocie uchwała wskazuje na warunki umowy.

W dalszym jednak ciągu wskazać należy, że na tle regulacji dotyczących spraw pracowniczych i ubezpieczeń społecznych nie można uznać wynagrodzenia o którym mowa za wynikające z umowy. Jak wynika z pisma pozwanej z dnia 20 lutego 2019 r. (karta 103) wynagrodzenie o którym mowa w uchwale księgowane jest w PIT-11 Prezesa zarządu w rubryce 49 działalność wykonywana osobiście, w tym umowy zlecenia i o dzieło. Nie są księgowane w rubryce 29 odpowiedniej dla należności ze stosunku pracy. Wskazuje to na fakt, że spółka nie traktuje wypłacanych na tej podstawie należności jako należności z umowy. Wypada bowiem wskazać kwestię oczywistą (w ocenie Sądu Okręgowego przynajmniej), a dotyczącą tego, że poz. 49 PIT 11 to dochód opisany w pozycji 6 części E PIT 11 czyli również wskazany w art. 13 punkt 7 ustawy - o podatku dochodowym od osób fizycznych "przychody otrzymywane przez osoby, niezależnie od sposobu ich powoływania, należące do składu zarządów, rad nadzorczych, komisji lub

innych organów stanowiących osób prawnych". Są to zatem należności wskazywane jako należności inne niż z tytułu umowy o pracę.

Wskazać musi Sąd Okręgowy, że zawarciu umowy o pracę stoi na przeszkodzie również pogląd przyjmowany konsekwentnie w obszarze prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przez sądy pracy i ubezpieczeń społecznych w tym Sąd Najwyższy.

Truizmem będzie wręcz wskazanie, że w sytuacji spółki jednoosobowej **należy wykluczyć możliwość zawarcia z umowy o pracę z jedynym wspólnikiem, będącym członkiem zarządu**. Ugruntowane od lat orzecznictwo jednoznacznie przesądza o tym, iż stoi temu na przeszkodzie brak podporządkowania takiego pracownika samemu sobie. Należy jednak wskazać, że Sąd Najwyższy prezentuje podobne stanowisko w odniesieniu do przypadków zatrudnienia wspólnika dwuosobowej spółki z o.o., **gdy udział drugiego wspólnika w spółce ma wyłącznie symboliczny charakter** (wyrok SN z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012/17-18/225 - podobnie SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 listopada 2016 r., III AUa 1101/16). Jak wskazał SN z punktu widzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. jest traktowany jak osoba prowadząca działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, podlega zatem ubezpieczeniom społecznym niezależnie od ewentualnego pełnienia funkcji członka zarządu spółki. W tej sytuacji uznał Sąd Najwyższy, że nie ma przeszkód, aby **jedyny wspólnik pełnił funkcję członka zarządu tylko w ramach stosunku organizacyjnego – na podstawie uchwały wspólnika powołującego samego siebie do zarządu i ustalającej wysokość wynagrodzenia**.

W ocenie SN (we wskazanym wyżej wyroku UK 8/11) prezes, który ma większościowe udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może jednocześnie korzystać z ubezpieczenia społecznego jako pracownik co oznacza również, że pełni funkcję członka zarządu tylko w ramach stosunku organizacyjnego – na podstawie uchwały wspólnika powołującego samego siebie do zarządu i ustalającej wysokość wynagrodzenia. Tym samym, skoro orzecznictwo sądów pracy i ubezpieczeń społecznych dość konsekwentnie dopuszcza sytuację gdy wspólnik spółki ma wynagrodzenie ustalone w ramach stosunku organizacyjnego, na podstawie uchwały wspólnika powołanego o zarządu i ustalającej mu wynagrodzenie to nie ma podstaw do negocjowania takiej uchwały o ustaleniu wynagrodzenia członka zarządu, tym bardziej, że czyni ona zadość ratio legis art. 210 § 1 k.s.h. czyli wykluczeniu umów zawieranych przez członków zarządu pomiędzy sobą.

Jedynie na marginesie wskazać musi Sąd Okręgowy, że nie zmienia zasadniczych kwestii w tej sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2018 r. I UK 575/16 wskazujący na możliwość zawarcia umowy o pracę jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy, bowiem w tej spółce funkcję zarządu wykonuje akurat nie inna osoba, a większościowy wspólnik. Nie ma również znaczenia krytyka linii orzeczniczej sądów pracy i ubezpieczeń społecznych jakiej dokonywał A. Kidyba w komentarzu do art. 210 k.s.h. (punkt 5 in fine) bowiem istotą problemu jest dopuszczenie takich zachowań i ich występowanie, a nie to czy można poddać je krytyce. Dokonywana krytyka nieostrego pojęcia "niemal jedynego wspólnika" jest przy tym co do zasady właściwa, trudno bowiem uznać aby pojęcie to miało jednoznaczne granice, ale dla tej sprawy nieistotna. Orzecznictwo sądów pracy i ubezpieczeń społecznych nie dopuszczało bowiem zawierania umów o pracę, natomiast nie negocjowało (i nie neguje ich także doktryna) możliwości ustalenia wynagrodzenia w ramach stosunku organizacyjnego, a nie umowy o pracę (zob. w/w art 13 punkt 7 ustawy - o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Reasumując wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie może dopatrzeć się również naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. przez podjęcie uchwały z dnia 25 lutego 2018 r. i ostatecznie z tych wszystkich wyżej wskazanych przyczyn powództwo co do tej uchwały podlega oddaleniu. Wskazać musi Sąd Okręgowy przy tym również, że nie znajduje podstaw do zanegowania uchwały w kontekście art. 198 k.s.h. skoro możliwe jest ustalenie wynagrodzenia prezesa zarządu. Wniosków do uchylenia uchwały natomiast nie formułowano.

Nie można jednak podzielić poglądu pozwanej spółki co do konieczności oddalenia powództwa dotyczącego uchwał o udzieleniu absolutorium. W ocenie Sądu chybione są twierdzenia (karta 89-90) pozwanej dotyczące nadużycia

prawa podmiotowego. Pozwana wskazuje bowiem, że powódka nie ma argumentów merytorycznych dotyczących nieudzielenia absolutorium. Należy zauważyć, że to czy powódka ma w tej materii argumenty czy też ich nie ma jest obojętne przy podjętej uchwale w sprawie udzielenia absolutorium. Kwestia ta miałaby znaczenie gdyby zaistniała uchwała tzw. negatywne co do nieudzielenia absolutorium i prezes zarządu pozwanej przyjmowałby potrzebę jej skarżenia jako tzw. uchwały negatywnej (nie podejmując w tej chwili kwestii czy mógłby takowe powództwo wytoczyć biorąc pod uwagę kontrowersje i negowanie potrzeby wyróżniania takiej kategorii uchwał - zob. M. Sochański, Spór o istnienie uchwał negatywnych zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH nr 7 z 2016 r.) lub też gdyby pojawiła się potrzeba wywodzenia uzasadnienia powództwa dotyczącego ochrony dóbr osobistych. Na tym etapie kwestia ta pozostaje bez żadnego znaczenia bowiem istotą sprawy jest to czy podjęcie tej konkretnej uchwały naruszyło przepisy prawa, a nie to czy powinna ona być podjęta i czy powódka ma wobec niej zasadne zastrzeżenia celowościowe.

Wskazać musi Sąd również na niezasadność poglądu co do potrzeby wyłączenia art. 244 k.s.h. w spółce quasi jednoosobowej.

Wskazać musi Sąd Okręgowy, że poglądu o możliwości oddalenia powództwa z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego nie może podzielić. Wypada wskazać, że przypadek gdy wspólnik większościowy nie może wykonywać swoich praw w spółce kapitałowej z mocy prawa był już poddany analizie doktrynalnej. Jak wskazał np. A. Szumański (A. Szumański, Granice ochrony praw mniejszości w spółkach kapitałowych, PPH nr 9 z 2015 r.) nie można powoływać się na sprzeczność z naturą spółki kapitałowej (z zasadą rządów większości nad mniejszością) w przypadkach, w których niemożność wykonywania praw wspólnika (akcjonariusza) w spółce jest konsekwencją stanu faktycznego w pełni ukształtowanego przez tego wspólnika (akcjonariusza). Ilustracją takiej sytuacji są właśnie przypadki zastosowania art. 244 k.s.h. z którego wynika, że wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, **w tym udzielenia absolutorium**, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu między nim a spółką. Są to przepisy odnoszące się do konfliktu interesów oraz wykluczające de facto możliwość głosowania we własnej sprawie. O ile w spółkach jednoosobowych, w których jedyny wspólnik (akcjonariusz) jest członkiem zarządu czy rady nadzorczej, można przyjąć, że w świetle art. 156 zd. 2 k.s.h. przepisów art. 244 nie stosuje się ze względu na niemożliwość pogodzenia ich ze specyfiką spółki jednoosobowej, o tyle **nie ma podstaw**, aby odmówić możliwości ich stosowania, gdy przykładowo członek zarządu będący wspólnikiem (akcjonariuszem) większościowym reprezentującym 98% kapitału zakładowego będzie musiał uzyskać absolutorium od zgromadzenia, na którym ma prawo głosować tylko 2% kapitału zakładowego. W takim przypadku nie można się powoływać na sprzeczność z naturą spółki kapitałowej (z racji naruszenia zasady rządów większości nad mniejszością), gdyż przedstawiony wyżej stan faktyczny powstał wyłącznie na życzenie wspólnika (akcjonariusza) większościowego, zaś zasadność norm z art. 244 czy k.s.h., eliminujących jeden z możliwych konfliktów interesu w spółce, nie może budzić wątpliwości.

Należy również zauważyć, że problematyka nadużycia prawa pojawiała się w orzecznictwie sądów powszechnych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest jednak argumentem w sprawie przywoływane przez pozwaną (karta 90) stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (I ACa 122/15). Cytując orzeczenie co do samej możliwości analizowania zastosowania art. 5 k.c. pomija pełnomocnik pozwanej pełną treść uzasadnienia gdzie wskazano np., że wywodzenie wniosku o zadzierzgnięcie się między stronami szczególnych relacji lojalnościowych, które poprzez klauzulę z art. 5 k.c. ograniczały ustrojowe prawo właścicieli do formowania składu zarządu Spółki zgodnie z własną wolą i bez ograniczeń terminowych i faktycznych (art. 370 § 1 k.s.h.) jest niezasadne i sprzeczne z naturą spółki akcyjnej (art. 304 § 4 k.s.h.). Stosowanie klauzuli art. 5 k.c. nie może zatem naruszyć zasad właściwych dla spółek handlowych w tym wykluczyć stosowania przepisów jednoznacznych i nie budzących wątpliwości w swej wykładni.

Ostatecznie wskazać musi Sąd Okręgowy, że nie może podzielić poglądu pozwanej o konieczności oddalenia powództwa co do żądania stwierdzenia nieważności uchwał dotyczących absolutorium. Nie można bowiem pominąć oczywistego naruszenia art. 244 k.s.h., a stanowisko pozwanej zmierza w istocie do prawotwórczego wyłączenia stosowania art. 244 k.s.h. dla spółki z udziałem większościowego wspólnika. Wskazane wyżej głosy doktryny

jednoznacznie oponują wobec takiego poglądu i w tym stanie rzeczy w tym zakresie powództwo musi zostać uwzględnione.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd stwierdził nieważność dwóch uchwał z 31 października 2018 r. i oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały z 25 lutego 2018 r.

Co do kosztów postępowania to należało zasądzić na rzecz powódki zwrot opłaty sądowej od dwóch uchwał co do których powództwo uwzględniono (2 x 2000 tys. złotych) oraz części zaliczki uiszczonyj na poczet wynagrodzenia tłumacza. Sąd bowiem postanowieniem z dnia 28 lutego 2019 r. (karta 107) przyznał tłumaczowi wynagrodzenie w kwocie 127,27 zł. Zdaniem Sądu wynik sprawy musi oznaczać połowiczne uwzględnienie stanowiska każdej ze stron bowiem pomimo ilości uchwał (3) występowały w istocie dwa zagadnienia prawne tj. problem uchwał z 31 października 2018 r. (co do którego strona pozwana przegrała) i uchwały z 25 lutego 2018 r. (co do którego przegrywa powódka). Dodatkowo problem co do którego pozwana przegrała (uchwały o udzieleniu absolutorium) nie wymagał w istocie tłumacza i słuchania stron bowiem w tej materii okoliczności faktyczne pozostawały bezsporne. W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego na podstawie art. 100 k.p.c. (względnie także art. 102 k.p.c. gdyby wynik sprawy liczyć według ilości uchwał - z uwagi na większą pracochłonność dotyczącą powództwa w zakresie którego powódka przegrała) należy po połowie podzielić koszty sądowe w postaci wynagrodzenia tłumacza. Ta sama zasada dotyczy również kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem Sądu Okręgowego większa pracochłonność postępowania w zakresie uchwały co do której oddalono powództwo i zdecydowanie mniejsza w zakresie uchwał co do których powództwo uwzględniono, co jest konsekwencją sporności pierwszego stanu faktycznego i bezsporności drugiego z nich, uzasadnia na podstawie art. 102 k.p.c. wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego między stronami.